

## Intencje mszalne:

### Niedziela, 25 maja 2014

8<sup>00</sup> ++ Albinę, Franciszek, Izabelę i dusze w czyśćcu cierpiące

9<sup>30</sup> + Anastazja w 4r.ś. Zygmunt, Danuta Gardzielewskich i rodziców z obojga stron

11<sup>00</sup> ++ Bronisławę, Alfonsa, Irenę, Erykę, Czesław, Jan Łukaszewicz

12<sup>30</sup> + Grzegorz Rostankowski i zm. z rodz. Wiśniewskich

18<sup>00</sup> + Beata i Janusz Hryniewieccy

### Poniedziałek, 26 maja 2014

7<sup>00</sup> + Jan Strzyżewski 30d.p.p.

18<sup>00</sup> ++ Jan, Stefania, Ignacy, Marianna

### Wtorek, 27 maja 2014

7<sup>00</sup> + Beata i Janusz Hryniewieccy

18<sup>00</sup> + Albina Bocian 30d.p.p.

### Środa 28 maja 2014

7<sup>00</sup> za dusze w czyśćcu cierpiące

18<sup>00</sup> +29r.ś. Wojciecha i rodziców z obojga stron

### Czwartek, 29 maja 2014

7<sup>00</sup> + Tadeusz Witek

18<sup>00</sup> + Franciszek Wołpiuk 8r.ś

18<sup>00</sup> + Janina Baranowska 1r.ś, Mieczysław Baranowski 12r.ś., Tadeusz Baranowski 20r.ś. Mieczysław Wrzesiński 21r.ś

### Piątek, 30 maja 2014

7<sup>00</sup> + Tadeusz Brzozowski 12r.ś.

18<sup>00</sup> + 6r.ś. ks. Jana Nowaka i rodziców Helenę i Stanisław

### Sobota, 31 maja 2014

7<sup>00</sup> +Tadeusz Brzozowski i zm. z rodziny obojga stron

18<sup>00</sup> wynagradzająca N. Sercu Pana Jezusa za grzechy ludzkości Załęskich, Mierzejewskich, Kobylińskich o życie wieczne

**Kancelaria parafialna czynna: środy i piątki od 15.30 do 17.00;  
czwartki od 7.30 do 9.00**

**Adres korespondencyjny: Parafia bł. Doroty z Mątów;  
ul. Rawska 16a; 82-300 Elbląg**

**Telefon: (55) 235 32 73**

**Strona internetowa: [www.parafia.blogoslawnadorota.org](http://www.parafia.blogoslawnadorota.org)**



# Biuletyn Parafialny

## Parafii pw. bł. Doroty z Mątów

NR 118; SZÓSTA NIEDZIELA WIELKANOCNA; 25 MAJ 2014



### Papież Franciszek: radość jest „pieczęcią chrześcijanina”



Radość jest „pieczęcią chrześcijanina”, także w bólu i cierpieniu – stwierdził papież Franciszek w kazaniu podczas

porannej Mszy św. sprawowanej 22 maja w Domu św. Marty w Watykanie. Zauważył, że chrześcijanin nie może być smutny i dodał, że to Duch Święty uczy nas miłować i napełnia nas radością.

Pan Jezus przed swym wniebowstąpieniem często powtarzał trzy słowa kluczowe: pokój, miłość i radość – przypomniał Ojciec Święty. Podkreślił, że mówiąc o pokoju, Jezus zaznaczył, że Jego pokój nie będzie tym, który daje świat, lecz pokojem na zawsze. Gdy mówił o miłości, dał nam przykazanie miłości Boga i bliźniego, a w 25. rozdziale Ewangelii św. Mateusza znajdujemy „protokół”, według którego wszyscy będziemy sądeni. W czytany dzisiaj fragmencie Ewangelii (J 15, 9-11) „Jezus mówi coś nowego: «Nie tylko miłujcie, ale trwajcie w miłości mojej!» – zwrócił uwagę kandydów.

„Powołaniem chrześcijańskim jest trwanie w miłości Boga, to znaczy oddychanie, życie tym tlenem i tym powietrzem. Trwanie w miłości Boga. I tymi słowami zamyka [On] głębię swego traktatu o miłości i idzie dalej” – mówił dalej papież, po czym zapytał: „A jaka jest Jego miłość?”. W odpowiedzi przytoczył słowa samego Jezusa: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem”. Według Franciszka jest to miłość, która pochodzi od Ojca, a więź miłości między Nim a Ojcem jest również więzią miłości między Nim a nami. „I prosi nas, byśmy trwali w tej miłości, która pochodzi od Ojca” – stwierdził mówca.

### Kalendarz liturgiczny:

**31 maja** - Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny

### Cytat tygodnia:

„Trzeba jednej skłonności przeciwstawić inną skłonność, nawykowi inny nawyk, podobnie jak jeden klin wybija się innym klinem.”

Ignacy Loyola

Zwrócił następnie uwagę, że również Jego pokój pochodzi nie z tego świata, ale od Niego. A wzywając nas, abyśmy trwali w Jego miłości, Jezus mówi, iż znakiem owego trwania jest przestrzeganie Jego przykazań. Nie wystarczy jednak zachowywać je, ale „gdy trwamy w miłości, one nadchodzą same, z miłości”. To ona „prowadzi nas do wypełniania przykazań, ot tak, naturalnie, gdyż korzeń miłości rozkwita w przykazaniach” – tłumaczył dalej Ojciec Święty. Dodał, że są one „jak nić” łącząca „łańcuch: Ojciec, Jezus, my”.

W tym kontekście przywołał radość, którą określił jako znak chrześcijanina, który bez niej „albo nie jest chrześcijaninem, albo jest chory”. „Nie ma innej możliwości! Jego zdrowie szwankuje” – zapewnił mówca. Zaznaczył, że zdrowie chrześcijańskie to radość i przypomniał wypowiedziane przez siebie niegdyś słowa o chrześcijanach o twarzach jak papryka w occie, dodając, że jeśli twarz jest taka, to i dusza wygląda podobnie. „To nie są chrześcijanie!” – zawołał. Podkreślił, że chrześcijanin bez radości nie jest chrześcijaninem. Radość jest jak pieczęć chrześcijanina, również w bólach, trudach, nawet w prześladowaniach – stwierdził z mocą Ojciec Święty.

Przypomniał, że pierwsi męczennicy szli na śmierć „jak na wesele”. „To właśnie radość chrześcijanina strzeże pokoju i miłości” – podkreślił. Zaznaczył, że pokój, miłość i radość to trzy słowa, „które Jezus nam zostawia”. Wyjaśnił, że to Duch Święty czyni ten pokój i tę miłość oraz daje nam radość.

Papież zauważył, że jest On „wielkim zapomnianym naszego życia” i dodał, że chciał zapytać – ale nie zrobi tego - „ilu z was modli się do Ducha Świętego?”. A to On jest darem, który daje nam pokój, uczy nas miłowania i napełnia nas radością – tłumaczył Franciszek. Przypomniał, że w modlitwach zwracamy się do Pana, aby strzegł swego daru, aby strzegł Ducha Świętego w nas. „Niech Pan da nam tę łaskę: strzeżenia zawsze Ducha Świętego w nas, tego Ducha, który uczy nas kochania, napełnia nas radością i daje nam pokój” – zakończył swe kazanie w Domu św. Marty Ojciec Święty..

### Święci znani... i nie znani



#### Święty Julian z Antiochii, męczennik

Julian urodził się w III w. Pochodził z rzymskiej rodziny zamieszkałej w Antiochii - ówczesnej stolicy Syrii. Mając 18 lat, przymuszony przez rodziców do małżeństwa, za obopólną zgodą postanowił żyć ze swą małżonką Bazylissą w dziewictwie (podobne postanowienia w hagiografii nie należą do rzadkości). Po śmierci rodziców Julian i Bazylissa oddali się całkowicie życiu bogobojnemu. Julian założył klasztor męski, a jego żona - żeński. Niebawem Bazylissa przeniosła się do wieczności. Niektórzy

hagiografowie podają, że na początku prześladowań Bazylissa, obawiając się o swoje współtowarzyszki, prosiła Pana, żeby raczej zabrał je wcześniej, niż wystawiał na próbę w czasie tortur; wszystkie miały niezwłocznie umrzeć na febrę.

Podczas krwawego prześladowania chrześcijan przez Dioklecjana ze szczególną surowością zwrócono się przeciwko hierarchii Kościoła. Wtedy to bohaterski Julian dawał kapłanom schronienie w swoim domu-klasztorze. Z tego powodu zadenuncjowano go przed namiestnikiem cesarskim, Marcjanem. Namiestnik-sędzia nakazał Juliana aresztować i wtrącić do więzienia. Julian skorzystał z okazji, aby współwięźniów zachęcać do wytrwania. Swoją żarliwą wiarą miał pozyskać dla Chrystusa 20 żołnierzy rzymskich, chłopca Celzusa i jego matkę, Marcjanillę, i wielu innych. Na wiadomość o tym namiestnik nakazał zastosować wobec Juliana najbardziej wyszukane męki. Julian jednak nie tylko sam się nie załamał, ale utwierdzał nadal w wierności swoich towarzyszy. Wszyscy wreszcie ponieśli śmierć od miecza 9 stycznia 305 lub 313 r.

Relikwie małżonków, św. Juliana i św. Bazylissy, znajdują się obecnie w kryształowej trumnie w katedrze w Chieri, w Piemontcie. Zapewne przeniesiono je tutaj z Syrii w czasie najazdu Arabów albo w czasie niszczenia relikwii świętych, jakie zarządził cesarz Leon III Izauryjczyk (+ 741). W katedrze tej znajduje się także srebrna figura św. Juliana w postaci rzymskiego żołnierza, który w lewej ręce trzyma miecz, a w prawej palmę, symbol zwycięstwa, chociaż Julian nigdy nie był żołnierzem rzymskim. W ikonografii Julian przedstawiany jest najczęściej z Bazylissą. Jego atrybutem jest palma.

### ***ANIMOR***

Kawał opowiadany podobno przez protestantów o katolikach (protestanci mają inne pojęcie piekła i czasem wyśmiewają ujęcie katolickie):



Pewien człowiek zmarł i dostał się do nieba, lecz zwiedza całe zaświaty. Wchodzi do piekła, a tam kawiarniany nastrój, muzyeczka, alkohol, przyziemne światło. Dziwi się więc i pyta barmana:

- Przepraszam, a nie ma tutaj żadnych kotłów, smoty...?

Barman wziął go więc w kąć sali, otworzył małe drzwiczki, a tam rzeczywiście kilka dużych kadzi zajętych przez garstkę osób. Zdziwiony, pyta barmana:

- Ale czemu tu jest tak ładnie, a tam, te kilka osób, w tych beczkach...

- No cóż, musieliśmy zrobić takie małe pomieszczenie - odparł barman - wie Pan, katolicy nalegali....

### **Ogłoszenia parafialne**

1. Bóg zapłać za ofiary złożone tydzień temu na tacę.